

Nazwisko **ANDRZEJOWSKA**

Imiona **Elżbieta** Pseudonim

Z domu **Starzycka**

Data urodzenia **22.06.1907r.** Miejscowość, kraj **Warszawa**

Data śmierci **01.12.2014r.** Miejscowość, kraj **Wlk. Brytania**

Lat życia

Adres cmentarza **cmentarz „St. Pancras & Islington Cemetery”
London N2 9AG**

Źródła: **„D.P.” 12.12.14**

„Polska Times: Nie żyje Elżbieta Andnejowska” (<http://www.polskatimes.pl/artykul/3669144/...>) 12.01.15

„Nowy Dziennik: Elżbieta Andnejowska nie żyje” (<http://www.dziennik.com/wiadomosci/artykul/elzbieta-andnejowska-nie-zyje>) 12.01.2015

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

D.P.
12.12.14.



hm ELŻBIETA ANDRZEJOWSKA

z domu Starzycka

22.VI.1907 – 1.XII.2014



Była wiceprzewodnicząca Związku Harcerstwa Polskiego
działającego poza granicami kraju,
wieloletnia Naczelniczka Organizacji Harcererek.
Wybitna instruktorka, całym życiem służąca
młodzieży harcerskiej – w Polsce przedwojennej
i po wojnie na wszystkich kontynentach.

Odznaczona Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski, za pracę wychowawczą.

Odeszła na wieczną wartę w wieku 107 lat.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona
w czwartek 18 grudnia 2014 r. o godz. 12.00
w kościele p.w. św. Andrzeja Boboli,
1 Leysfield Rd, Hammersmith, London W12 9JF.
Pogrzeb o godz. 14.15 na St. Pancras & Islington Cemetery,
278 High Road, East Finchley, London N2 9AG

Z wielkim żalem żegnają drogą Druhnę Elę
Naczelnictwo ZHP
Główna Kwatera Harcererek
Główna Kwatera Harcerzy

Po pogrzebie poczęstunek i spotkanie harcerskie
w restauracji Łowiczanka w POSK'u,
238-246 King Street, London W6 0RA
Transport na cmentarz zapewniony.

D. P.
12.12.14



ELŻBIETA ANDRZEJOWSKA

z domu Starzycka

Harcmistrzyni

Urodzona 22 czerwca 1907 r. w Petersburgu.

Zmarła 1 grudnia 2014 r. w Londynie.

Była Naczelniczka harcerek P.G.K.
odznaczona Krzyżem Kawalerskim

Orderu Polonia Restituta.

Wychowawczyni wielu pokoleń harcerek i instruktoerek.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona
w czwartek 18 grudnia 2014 r. o godz. 12:00

w kościele pw. św. Andrzeja Boboli,

1 Leysfield Rd., London W12 9JF,

po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu

St. Pancras and Islington, High Road, East Finchley, N2.

O czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
syn, synowa, wnuki i prawnuki w Anglii i we Francji
oraz rodzina w Polsce i Ameryce.

*Zamiast kwiatów prosimy o ewentulane ofiary na mszę św.
za spokój duszy Zmarłej.*

D.P.
12.12.14.



Chorągiew Harcerek w Wielkiej Brytanii
Skrzaty, Zuchy, Harcerki, Wędrowniczki i Instruktor
żegna swoją dawną Naczelniczkę i Instruktor



*dh. hm. ELŻBIETĘ
ANDRZEJOWSKĄ*

22.6.1907-1.12.2014

całym życiem oddaną ideałom harcerskim
i będącą wspaniałym wzorem dla wielu pokoleń harcerek.

Cześć Jej pamięci!
CZUWAJ!

Węzelek

NUMER 314
LUTY 2015 ROK 55
GŁÓWNA KWATERA HARCEREK
23-31 Beavor Lane LONDON W6 9AR



Śp. hm. Elżbieta Andrzejowska
Wieloletnia Naczelniczka Harcererek w ZHPpgK
Odeszła na wieczną wartość 1 grudnia 2014

Śp. hm. ELŻBIETA ANDRZEJOWSKA

22.VI.1907 – 1.XII.2014



Elżbieta Andrzejowska z domu Starzycka urodziła się w Warszawie 22 czerwca 1907 r. Dzieciństwo spędziła w Petersburgu, gdzie ojciec jej był starszym kontrolerem banku państwowego. Opowiadała kiedyś, że mieszkali niedaleko zimowego pałacu cara i pamiętała napad na ten pałac w czasie rewolucji.

Tam właśnie, w 1916 r. zetknęła się z książeczką o skautingu, w której na pierwszej stronie był hymn harcerski – „Wszystko co nasze Polsce oddamy”... Jego słowa w patriotycznie wychowanej dziewczynce wzbudziły zachwyt i ogromne zainteresowanie harcerstwem, ale spotkała się z nim dopiero kilka lat później, gdy po wojnie i rewolucji bolszewickiej rodzina wróciła do Polski i zamieszkała w Toruniu. To miasto zawsze wspominała serdecznie. Kiedy odwiedziłam ją kilkanaście dni przed śmiercią, rozmowa szła nam trudno; ale Druhna ożywiła się, gdy Jej przeczytałam z „Węzetka”, że drużyna „San” w czasie wycieczki do Polski odwiedziła Toruń. To w Toruniu młoda Ela wstąpiła do drużyny im. Królowej Dąbrówki w r 1922 i tam na ręce Olgi Małkowskiej złożyła przyrzeczenie. Słowa: „całym życiem ...” w jej wypadku sprawdziły się dosłownie – bo nigdy nie rozstała się z krzyżem i mundurem harcerskim.

Jej druga pasja życiowa – miłość przyrody – zaczęła się jeszcze wcześniej. Rodzice byli właścicielami posiadłości ziemskiej koło Baru na Podolu, gdzie Ela z dwójgiem rodzeństwa spędzała coroczne wakacje. Tam poznała i pokochała cuda natury, a specjalnie drzewa, o których później pisała do „Węzetka” piękne artykuły, a na konferencjach i kursach organizowała ciekawe gry i ćwiczenia przyrodnicze. Piękna przyroda, otaczająca ją w dzieciństwie ukształtowała w niej poczucie piękna i dobra, które jej zawsze towarzyszyło.



W Petersburgu z bratem Jankiem i siostrą Marysią



Rodzina Starzyckich w Toruniu - 1921

Po trudnych przeżyciach w czasie wojny światowej i rewolucji w Rosji, lata spędzone w Toruniu płynęły spokojnie. Ela dzieliła swój czas między szkołę i harcerstwo. Pełniła kolejno funkcje zastępowej i przybocznej, jeździła na obozy i kursy. Już wtedy wyrobiła sobie zdanie, że najlepszą drogą kształcenia harcerki jest przykład instruktorki, biorącej czynny udział we wszystkich pracach obozowych.

Po wyjściu za mąż początkowo ograniczała się do udziału w obozach letnich Hufca Rzeszowskiego, w czasie gdy jej mąż, zawodowy wojskowy, wyjeżdżał na manewry. Jej harcerską specjalnością było terenoznawstwo. Prowadziła z harcerkami na obozach zajęcia terenowe, oraz gry polowe związane z terenoznawstwem. Jako obożna i instruktorka łucznictwa uczestniczyła w 1932 r. w 28 dniowym obozie Hufca w Niedzicy k/Czorsztyna.

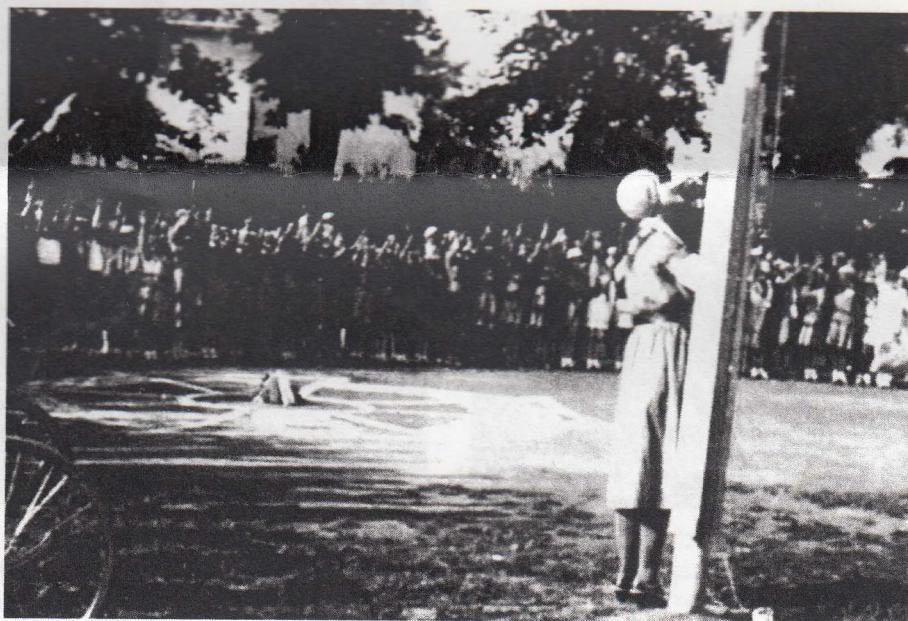
Do stałej pracy harcerskiej wróciła w 1933 r. w Grodnie, gdzie Jej mąż otrzymał przydział służbowy. Zorganizowała tam zespół starszych dziewcząt w wieku 17 -19 lat – prototyp dzisiejszych wędrowniczek - z którymi pracę oparła na samokształceniu, sporcie i wycieczkach. W 1935 r. na 14-dniowym Jubileuszowym Zlocie ZHP w Spale, z drużyną wędrowniczek prowadziła świetlicę chorągwi białostockiej; a na defiladzie maszerowały niosąc ogromne palmy – specjalność kresową.



Chorągiew Białostocka na defiladzie z palmami

W latach 1936-1938 w związku z przeniesieniem męża do Brześcia nad Bugiem, dhna Ela zgłosiła się do pracy harcerskiej w Chorągwi Poleskiej. Objęła Hufiec Prużany i współpracowała z hm. Ratajczakową w kształceniu drużynowych. W 1937 r. wzięła udział w kursie instruktorek na Buczu, prowadzonym przez Ewę Grodecką i Józefinę Łapińską i została mianowana podharc mistrzynią.

W kwietniu 1938 r. na odprawie hufcowych i drużynowych Chorągwi Poleskiej na temat Pogotowia Harcerek na czas wojny, Ela Andrzejowska przeprowadziła grę, ukazującą sprawność Pogotowia w urządzeniu szpitala polowego dla spodziewanego z frontu transportu rannych i chorych. Odprawę odwiedził gen. Franciszek Kleeberg, dowódca Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”.



Brześć nad Bugiem – Ela przy maszcie 1937

W 1938 r. w związku ze służbowym przeniesieniem Jej męża do sztabu generalnego w Warszawie, drużna Ela przeniosła się do stolicy i objęła Referat Obozów i Kolonii w Głównej Kwaterze Harcerek. Lecz po raz drugi w Jej życiu przychodzi wojna. W czasie okupacji, opiekując się małym dzieckiem, nie brała czynnego udziału w akcjach AK, wspierając je jednak pośrednio, np. znajdując bezpieczne noclegi dla partyzantów, ułatwiając prace kurierów, a w willi p. Andrzejowskich w Międzyzlesiu zakopywano broń i przeprowadzano ćwiczenia wojskowe.

W ramach działań wojennych, jej mąż znalazł się na emigracji, w Belgii później Anglii. Po wojnie dotarła do niego żona i syn, przez tzw. „zieloną granicę”. Zamieszkali najpierw w Szkocji (przydział wojskowy męża), później w Londynie. Obu panom nie przeszkadza harcerska pasja Eli – syn Zbyszek też staje się aktywnym harcerzem, tata – oficer, muzykolog, pomagał w pisaniu nut do harcerskich piosenek.

Drużna Ela pracowała zawodowo jako urzędnik państwowy, prowadziła dom i piękny ogród, ale na harcerstwo zawsze znajdowała czas. Do pracy w Głównej Kwaterze wciągnęły ją przedwojenne znajome: Hela Grażyńska i Irka Łukomska. Objęła referat kształcenia, zdobyła stopień harcmistrzyni, a od roku 1950 do 1957 pełniła obowiązki Naczelniczki, w trudnym powojennym okresie stabilizowania się Organizacji Harcerek, rozsianej na kilku kontynentach.

Zaczęła od indywidualnej korespondencji z instruktorkami, później przysły korespondencyjne kursy podharcmistrzyń i artykuły metodyczne w pismach harcerskich. Prowadziła lub brała udział w kursach kształceniowych w Anglii i Francji; współpracowała z pismem instruktorek „Węzełek” którego była współzałożycielką, a prawie do ostatnich lat korektorką.

W swym długim życiu harcerskim drużna Andrzejowska pełniła wiele funkcji zarówno w GKH-ek jak i w Naczelnictwie. W 1969 r. była Komendantką Złotu Harcerek w ramach pierwszego Światowego Złotu ZHP pgK. pod Monte Cassino we Włoszech. W latach 1972-1976, ponownie wybrana na funkcję Naczelniczki Harcerek, daje początek osobistych kontaktów z odległymi terenami, odwiedzając jednostki harcerskie w USA i Kanadzie. W latach 1976-82 była wiceprzewodniczącą ZHP pgK., ale była nadal czynna w GKH-ek, prowadząc Wydział Kształcenia i patronując w następnych latach wszelkiej działalności programowej.



← Fauna i flora Australii fascynowała Drużną Elę
Z Teresą i Janem Broszczykami i obożną Wandą Piskozub



Wierząc mocno w kontakt osobisty i bezpośrednie oddziaływanie instruktorki, chętnie odwiedzała ośrodki harcerskie – specjalne więzy sympatii i zrozumienia łączyły ją z harcerstwem polskim we Francji. Odwiedziła również Argentynę i Australię, przy okazji zaspakajając swoją drugą po pracy z młodzieżą

pasję – kontakty z ciekawą, nieraz egzotyczną przyrodą. Przyjmowana była radośnie i gościnnie, ale też radośnie i niezmordowanie gościła u siebie przybywające z poza Londynu instruktorki.

Z wiekiem - nawet przy tak szczęśliwie wspaniałej kondycji umysłowej – zmieniają się zainteresowania i praktyczne możliwości. Dalej służąc chętną radą i pomocą w różnych dziedzinach, dhna Ela najczęściej interesowała się archiwami, a dokąd jej wzrok pozwalał, była wspaniałą korektorką „Węzełka”, nie raz łapiąc redaktorkę na błędach w datach lub nazwiskach. Interesowała się również harcerstwem w Kraju i chociaż, jak my wszyscy, bolała nad jego rozbiciem, próbowała naszą organizację zachęcać do bliższych kontaktów, tak potrzebnych naszej młodzieży. Brała udział w kilku Złazach polskich Seniorów i znalazła wśród nich wielu przyjaciół.



Ela z I.Paluchową, J.Łapińską i M.Steckiewicz 1976



Kwiecień 2009 w Ambasadzie RP

Ostatnie lata spędziła w Domu Opieki Kolbe House; często odwiedzana przez lokalne i przyjezdne instruktorki. Zapamiętamy jej często przekazywane rady, byśmy szukając nowych dróg do starego celu - wychowania dzielnego, pożytecznego człowieka i prawego Polaka - nie zmieniały wypróbowanych metod i nie zatracaly pięknych tradycji.

Moje wspomnienie o Druhnie hm. Elżbiecie Andrzejewskiej.

Druhnę Elę poznałam w 1995 r. na Zlocie w Zegrzu, gdzie była gościem. Pod koniec pobytu Dhuha Ela zachorowała i znalazła się w szpitalu. Na prośbę sztabu zlotu przywiozłam Druhnę autokarem wraz z młodzieżą do Lublina, do jej siostry Marii Gawdzik. I tak rozpoczęła się nasza znajomość.



W 2001 roku nasz Krąg Instruktorów i Seniorów ZHP SZANIEC im. hm. Aleksandra Kamińskiego organizował X Jubileuszowy Zjazd Seniorów ZHP, którego byłam komendantką. Zaprosiłam Druhnę do Lublina; lecz będąc w tym czasie rekonwalescentką po operacji kolana, oddelegowała na nasz zjazd druhnę Izabelę Czerniajew, kierowniczkę Starszego Harcerstwa w ZHP poza granicami Kraju. Druhna Iza do dzisiaj jest przyjacielem naszego kręgu i jeździ z nami na Zjazdy Seniorów w Polsce.

Na XI Zjazd Seniorów w Rzeszowie w 2002 r. Druhna Ela pojechała już razem z kręgiem SZANIEC z Lublina. To było pierwsze spotkanie Druhny z seniorami kręgu, były wspólne wieczorne rozmowy, harcerskie wspomnienia i piosenki, wycieczki krajoznawcze, a później pobyt w Lublinie. W 2003 r. Druhna zaszczyliła nas przyjmując propozycję zostania Honorowym Członkiem naszego kręgu. Ja zaś na zaproszenie Druhny po raz pierwszy pojechałam do Londynu. Przez dwa tygodnie zwiedzałam Londyn, początkowo z Druhną, a później już sama z mapą w ręku. Wieczorami długo rozmawiałyśmy o harcerstwie w Polsce, o mojej drużynie i o kręgu.

Druhna Ela prowadziła otwarty dom dla harcerek, które często ją odwiedzały, rozmawiały o problemach harcerskich lub osobistych. Później kilkakrotnie odwiedzając Druhnę w Londynie poznałam wiele wspaniałych instruktorek i instruktorów ZHP poza granicami Kraju. Druhna Ela ponownie przyjeżdżała do Polski na kolejne Zjazdy Seniorów ZHP: 2003 r. Białystok, 2004 r. Płock, 2005 r. Wrocław, w czasie których poznała seniorów z innych kręgów.

W 2007 r. harcerki w Londynie zorganizowały Druhnie wspaniały jubileusz z okazji jej 100-lecia, na który przyjechały delegacje z Australii, Francji, Kanady oraz z Polski. Byłam zaszczycona zaproszeniem do udziału w tej uroczystości.



Zjazd Seniorów w Rzeszowie 2002



Zlot ZHP w Zegrzu 1995

W 2007 r. odbył się w Kielcach Światowy Zlot Harcerstwa Polskiego z okazji 100-lecia skautingu, na którym Druhna Ela była honorowym gościem i w czasie tego zlotu otrzymała Złoty Krzyż Zasługi ZHP. Niestety stan zdrowia nie pozwolił już Druhnie uczestniczyć w następnych zjazdach seniorów. Ja nadal każdego roku odwiedzałam Druhnę w Londynie; ostatni raz w 2012 roku.

Dla mnie Druhna Ela na zawsze pozostanie wzorem do naśladowania. Była harcerką do końca wierną ideałom harcerskim, niezwykle prawa i skromna, ciepła i wrażliwa, potrafiąca cieszyć się życiem i

przekazywać tę radość innym. Dla mnie pozostanie dedykacja w książce wydanej z okazji jubileuszu stulecia urodzin Druhny:- „Drogiej i kochanej mojej opiekunce, druhnie Jadzi Kowalskiej z wyrazami przyjaźni Ela Andrzejowska 1-7-07”.

Na zawsze pozostanie w mojej pamięci.

hm. Jadwiga Kowalska Lublin



PS. W marcu b.r. dwie przedstawicielki kręgu SZANIEC – hm. Jadzia Kowalska i pwd. Ela Nakonieczna - przyjechały do Londynu, by odwiedzić grób dhny Eli. Przywiozły znicze i kwiaty od Kręgu; na daleki cmentarz zawieźli je dhostwo Iza i Andrzej Czerniajew.

Krąg Instruktorów i Seniorów „Szaniec” im. hm. A. Kamińskiego powstał w roku 1979, założony z inicjatywy dhny Jadwigi Kowalskiej, pełniącej wówczas funkcję zastępcy komendanta hufca. Jego cele to gromadzenie dokumentów z dziejów harcerstwa, spotkania „starej gwardii” i pomoc w działalności hufca.